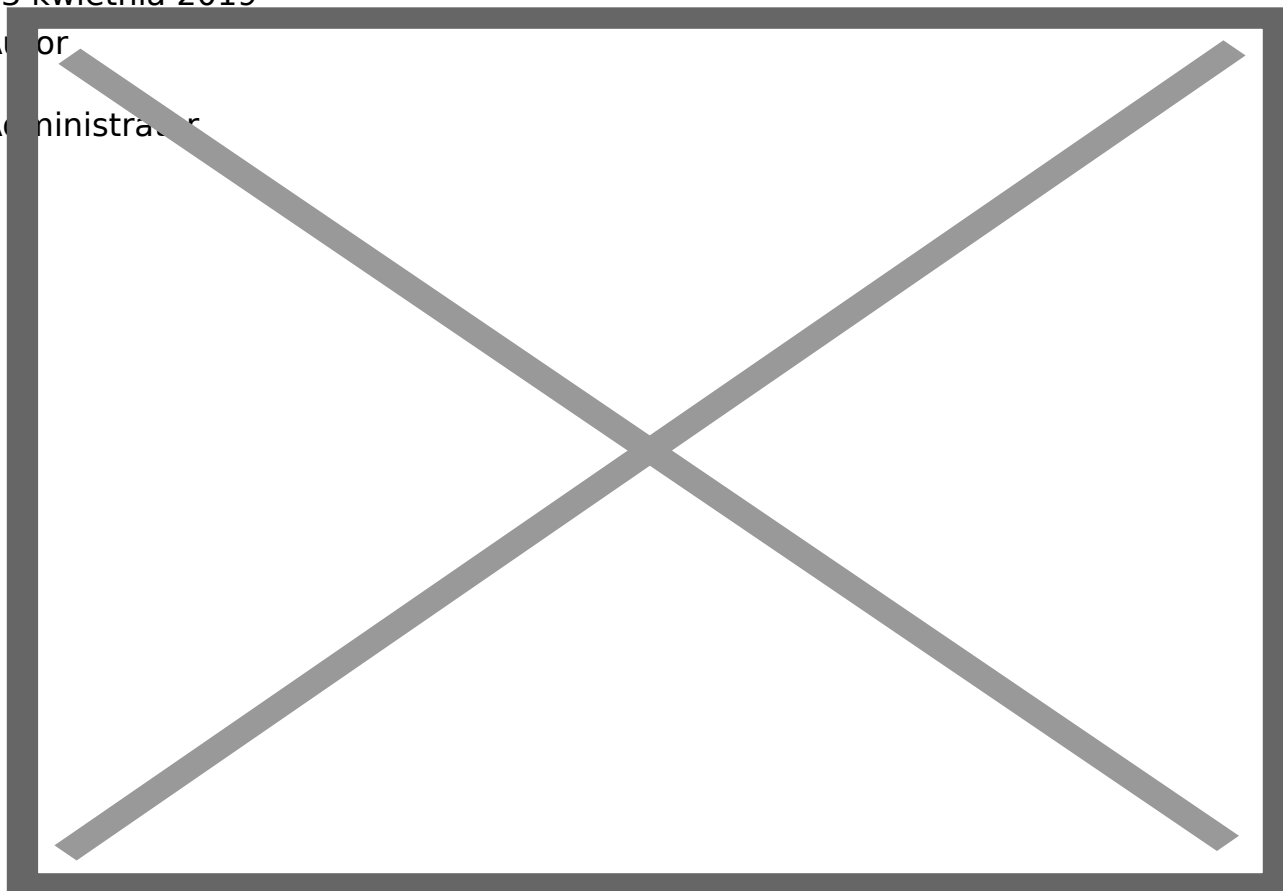


Data publikacji

03 kwietnia 2019

Autor

Administrator



Zapowiadany na 8 kwietnia ogólnopolski strajk nauczycieli oraz pracowników administracji i obsługi zatrudnionych w szkołach może dojść do skutku.

Trwają rozmowy przedstawicieli rządu ze związkowcami. Jeżeli nauczyciele nie podejmą pracy, konieczne będzie zapewnienie uczniom odpowiedniej opieki. Ten ciężar niestety spada na gminy. Może dojść do sytuacji, że w placówce pozostanie tylko i wyłącznie dyrektor. Pomimo rozporządzenia ministra według radców prawnych gminy nie ma możliwości zatrudnienia dodatkowych osób posiadających odpowiednie kwalifikacje. Może to spowodować, że jedynym wyjściem będzie zamknięcie placówki.

O zapewnieniu bezpieczeństwa dzieciom w szkołach i przedszkolach na czas planowanego strajku rozmawiano 3 kwietnia w Łące z dyrektorami wszystkich placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Gmina Pszczyna. W spotkaniu udział wzięli również burmistrz Dariusz Skrobol, zastępca burmistrza Barbara Sopot-

Zembok oraz naczelnik Wydziału Oświaty Sławomir Kowalski.

- Wiemy, że sytuacja jest bardzo trudna dlatego powołałem sztab kryzysowy. W poniedziałek rano będziemy wiedzieli, czy są placówki, w których sto procent nauczycieli weźmie udział w proteście. Mamy sygnały, że może tak się zdarzyć. Priorytetem jest bezpieczeństwo uczniów i dzieci uczęszczających do przedszkoli. Szukamy optymalnych rozwiązań. Z taką sytuacją kryzysową żaden samorząd nie miał jeszcze do czynienia - poinformował burmistrz Dariusz Skroboł.

Ile dokładnie osób w danej szkole i przedszkolu przystąpi do protestu, będzie wiadomo dopiero 8 kwietnia. Przeprowadzone przez związki zawodowe referenda wskazują, że znaczna ilość osób weźmie udział w strajku, jeżeli rząd i minister nie znajdą stosownego rozwiązania tego impasu.

Tagi

[strajk pszczyzna](#)

[strajk w szkołach pszczyzna](#)

[Wszystkie aktualności](#)